

Spotkanie posłów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

soby przez związki rekomendowane, z którymi ruch zawodowy wiąże szczególne nadzieje na promowanie w parlamencie spraw najbardziej istotnych dla pracowników i weteranów pracy. W grupie tej dominują robotnicy, brygadziści i mistrzowie, działacze związkowi szczebla zakładowego lub szeregowi członkowie związków. Są to na ogół „nowicjusze” w pracy parlamentarnej.

Jak wynika z pierwszej wymiany informacji i poglądów, zbliżone są postulaty i wnioski zgłaszane najczęściej na spotkaniach przedwyborczych oraz główne kierunki obecnej aktywności OPZZ. Niemal na wszystkich spotkaniach krytykowano np. nie-społójność polityki cenowo-dochodowej i brak zdecydowanego postępu w walce z inflacją.

W refleksjach posłów ze spotkań przedwyborczych nie zabrakło również krytycznych uwag wyborców pod adresem związków zawodowych.

Np. pos. Andrzej Andraszak — monter, związkowiec maż zaufania w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Brzegu — przestrzegając przed tendencjami do załatwiania spraw związkowych i podejmowania decyzji w wąskim gronie aktywistów. Powinniśmy — powiedział — częściej spotykać się z ludźmi na stanowiskach roboczych, częściej odwoływać się do opinii całych załóg.

Podczas spotkań, które prowadził przewodniczący OPZZ poseł Alfred Miodowicz omówiono tryb dalszych, stałych kontaktów. Uznano za konieczne systematyczne wyposażanie posłów w informacje o pracach OPZZ oraz w materiały i analizy, zwłaszcza z zakresu polityki społecznej opracowywane przez ekspertów związkowych. Za szczególnie ważne pole aktywności posłów-związkowców uznano też komisje sejmowe, które będą się zajmować problematyką planowania, polityki ekonomicznej i społecznej oraz budownictwa mieszkaniowego.

Zakończył obrady Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

go KC RPK, minister obrony narodowej SRR; Petru Enache — zastępca członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK; Stefan Andrei — zastępca członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR.

Ze strony Węgierskiej Republiki Ludowej: Janos Kadar — sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczący delegacji; György Lazar — członek Biura Politycznego KC WSPR, minister spraw zagranicznych WRL; Istvan Olah — członek KC WSPR, minister obrony narodowej WRL.

Ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: Michail Gorbaczow — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczący delegacji; Andriej Gromyko — członek Biura Politycznego KC

RPK, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR; Nikołaj Rykow — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR; Eduard Szewarnadze — członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR; Siergiej Sokolow — zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR; Konstantin Ruskow — sekretarz KC KPZR; Boris Arislow — członek KC KPZR, minister handlu zagranicznym ZSRR.

W radzie uczestniczyli również naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow. Sekretarzem generalnym Doradczego Komitetu Politycznego w czasie narady był pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii — Marij Iwanow.

Naradę Doradczego Komitetu Politycznego otworzył sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii

Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii — Todor Żiwkow.

Naradzie przewodniczyli kolejno: sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustav Husak, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii — Todor Żiwkow, sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Uczestnicy narady dokonali szczegółowego przeglądu sytuacji w Europie i wymienili poglądy na temat wzajemnych problemów stosunków międzynarodowych. Główną uwagę

zwrócono na najbliższe zadania walki o pokój, usunięcie zagrożenia nuklearnego i zwrot ku lepszymu w sytuacji Europy i całego świata, o niedopuszczenie do militarystyki kosmosu i zaprzestanie wyścigu zbrojeń — przede wszy-

skim jądrowych, o rozbrojenie, o skierowanie stosunków między państwami w nurt odprężenia i równowagi, wzajemnie korzystnej współpracy, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia.

Dokonano również owocnej wymiany poglądów na temat aktualnych zagadnień współpracy państw — stron Układu Warszawskiego. Na naradzie podkreślono znaczenie wspólnej działalności w realizacji polityki zmierzającej do radykalnego uzdrowienia stosunków międzynarodowych, dalszego umacniania jednolitej wartości państw sojuszników oraz niezwłownego zapewnienia ich bezpieczeństwa.

Omawiając działalność obronno-politycznego sojuszu państw — stron Układu Warszawskiego, uczestnicy narady Doradczego Komitetu Politycznego pozytywnie ocenili sprawę Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych i Komitetu Ministrów Obrony w okresie, jaki upłynął od poprzedniej narady w Pradze w styczniu 1983 r. oraz określili dalsze ich zadania.

Uczestnicy narady dokonali szczegółowego przeglądu sytuacji w Europie i wymienili poglądy na temat wzajemnych problemów stosunków międzynarodowych. Główną uwagę zwrócono na najbliższe zadania walki o pokój, usunięcie zagrożenia nuklearnego i zwrot ku lepszymu w sytuacji Europy i całego świata, o niedopuszczenie do militarystyki kosmosu i zaprzestanie wyścigu zbrojeń — przede wszy-

skim jądrowych, o rozbrojenie, o skierowanie stosunków między państwami w nurt odprężenia i równowagi, wzajemnie korzystnej współpracy, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia.

Doradczy Komitet Polityczny wysłał sprawozdanie naczelnemu dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego na temat praktycznej działalności Zjednoczonego dowództwa i przyjął odpowiednie decyzje w tej sprawie.

Na naradzie jednogłośnie przyjęto oświadczenie państw Stron Układu Warszawskiego: „O usunięciu zagrożenia nuklearnego, o zwrot ku lepszymu w sytuacji Europy i całego świata”.

Uzgodniono, że Ludowa Republika Bułgarii, jako gospodarz narady, zapewni rozpoznanie oświadczenia jako oficjalnego dokumentu Organizacji Narodów Zjednoczonych i przekaże go do władz państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uwaga tych państw zostanie zwrócona na zawarte w oświadczeniu polkowe inicjatywy i propozycje państw — stron Układu Warszawskiego.

Narada przebiegała w duchu przyjaźni i przyjacielskiej współpracy.

Zademonstrowała jednolitość poglądów państw — stron Układu Warszawskiego w omawianych podstawowych problemach polityki europejskiej i światowej.

Kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego odbędzie się w stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej — Budapeszcie.

Ogłoszenia ekspresowe

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MASZYN do wyklepki wafel i stożków — sprzedam. Tel. 44-37-93, Kraków, ul. Harnasiów 13, g-89101

SKOŁA CHORAŻYCH POŻARNICTWA
Kraków-Nowa Huta, os. Zgody 18
zatrudni pilnie
inżyniera budowlanego na stanowisku
INSPEKTORA NADZORU.
Zainteresowani mogą uzyskać szczegółowe informacje osobiście lub telefonicznie pod nr 44-62-85, w godz. 7.30—15 K-8651

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
z siedzibą w Nowej Hucie Ruszczy
ZATRUDNI natychmiast
kierownika działu zaopatrzenia materiałowego
ORAZ pracowników fizycznych na stanowiska:
▲ **PALACZY CO.**
▲ **DORZCÓW**
Oddział zapewnia korzystne warunki placowe, ulgowo przejazdowy PKP, deputat opały, ekwiwalent za umundurowanie, bezpłatna opieka lekarska, wczasowe pracownice i rodzinne, kolonie dla dzieci w atrakcyjnych miejscowościach kraju.
Oddział nie zapewnia zakwaterowania.
Szczegółowe informacje o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Napraw Maszyn Torowych w Krakowie-N. Hucie Ruszczy, tel. 22-70-22, wew. 43-94.

Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy „ELEKTROWSPÓŁPRACA”
31-140 Kraków, ul. Łobzowska 8
zatrudni natychmiast
INŻYNIERA ELEKTRYKA
na stanowisko zastępcy kierownika Spółdzielni ds. Technicznych.
WYMAGANE:
— uprawnienia SEP i budowlane,
— 10 lat praktyki w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Kierownictwie Spółdzielni, tel. 22-05-66, K-8578

W dniu 23 października 1985 roku zmarł
TADEUSZ HOŁUJ
pisarz, działacz polityczny i społeczny, Człowiek wielkiego serca i charakteru. Żołnierz Września, więzień Oświęcimia, współorganizator obozowego ruchu oporu, b. sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, redaktor prasy krakowskiej, b. poseł na Sejm PRL, twórca Stowarzyszenia „Kuznica”, przewodniczący Rady Programowej Ośrodka Kultury „Krakowska Kuznica”, prezes Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, członek PEN-Clubu. Odznaczony Sztandarem Pracy I i II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i innymi odznaczeniami. Laureat m. in. Nagrody Państwowej i Miasta Krakowa. Autor wysoko cenionych powieści, dramatów, zbiorów poezji i wypowiedzi publicystycznych.
Był dla nas wzorem i autorytetem.
„KRAKOWSKA KUZNICA”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1985 roku zmarł
TADEUSZ HOŁUJ
wybitny pisarz, prezes Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, członek Zarządu Głównego ZLP, członek PEN-Clubu, działacz polityczny i kulturalny o niezwykłej wrażliwości, odznaczony m. in. Sztandarem Pracy I i II klasy oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą. W Jego bogatej twórczości nacechowanej wiarą w ołówek, znalazły wyraz doświadczenia humanisty wielkiego formatu, przez całe życie walczącego o lepszy kształt świata i swojej Ojczyzny. Zegnamy szlachetnego, prawego i życzliwego Kolegę, który odegrał ogromną rolę w kształtowaniu powojennej literatury polskiej.
ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

SOFIA (PAP). Oświadczenie ogłoszone na zakończenie narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego stwierdza, że najwyższe przedstawicielstwa Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR dokonali szczegółowego przeglądu sytuacji w Europie i wymienili poglądy na temat całokształtu kluczowych problemów stosunków międzynarodowych, koncentrując uwagę na zadaniach w walce o usunięcie zagrożenia jądrowego i utrwalenie pokoju.

Dokonano także owocnej wymiany poglądów na temat aktualnych zagadnień dalszego rozwoju współpracy państw-stron Układu Warszawskiego.

Uczestnicy narady stwierdzają, że w ostatnich latach poważnie wzrosło napięcie międzynarodowe. Świat przybliżył się do granicy, której przekroczenie mogłoby uniemożliwić kontrolę wydarzeń. Szybko rośnie krzywa wyścigu zbrojeń. Rozmieszczenie amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu w szeregu zachodnioeuropejskich państw NATO stworzyło nową, niebezpieczną sytuację na kontynencie i zmusiło Związek Radziecki i niektóre inne państwa socjalistyczne do podjęcia kontropowrotu.

Szczególny niepokój wywołuje niebezpieczeństwo rozszerzenia wyścigu zbrojeń na przestrzeń kosmiczną.

Przyczyny wzrostu napięcia i zagrożenia wojennego tkwią w polityce imperializmu, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które nie ukrywają, że ich celem jest osiągnięcie przewagi militarnej, aby dyktować swoją wolę innym narodom i państwom.

Państwa-strony Układu Warszawskiego w żadnych okolicznościach nie pomniejszą bezpieczeństwa swych narodów. Nie dają do osiągnięcia przewagi militarnej, ale i nie dopuszczają do takiej przewagi nad sobą. Są zdecydowanymi przeciwnikami wyścigu zbrojeń i jego eskalacji. Opowiadają się za utrzymaniem równowagi sił na najniższym poziomie.

Głównym celem ich polityki zagranicznej było i pozostaje usunięcie groźby wojny jądrowej, obniżenie poziomu konfrontacji militarnej, rozwój stosunków międzynarodowych w duchu pokojowego współistnienia i odprężenia. Wychodzą z założenia, iż różnice ideologiczne nie powinny być przenoszone na stosunki między państwami, ani podważać ich stabilności. Jak nigdy przedtem, konieczne jest obecnie aktywne współdziałanie wszystkich państw, wszystkich sił opowiadających się za normalizacją sytuacji międzynarodowej. Temu służy szeroki kompleks propozycji państw-stron Układu Warszawskiego oraz innych pokojowych państw. Dialog polityczny między państwami o odmiennych ustrojach społecznych, wystąpienia realistycznych myśli o kół, aktywne ruchy antywojenne, wszystkie siły pokoju dowodzą, że powrót do odprężenia i objęcia nim wszystkich dziedzin stosunków międzynarodowych, zwrot ku trwałemu bezpieczeństwu i współpracy — to cel w pełni osiągalny.

Dla takiego zwrotu konieczne jest zerwanie z polityką siły i konfrontacji. Wszystkie państwa powinny ściśle przestrzegać zasady poszanowania niezależności i suwerenności narodowej, niestosowania siły lub groźby jej użycia, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej, pokojowego rozstrzygania sporów, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równoprawienia oraz innych ogólnie uznanych norm stosunków międzynarodowych. Niedopuszczalne są oszczerstwa, kampanie, które przedstawiają w sposób wypaczony sytuację w innych państwach oraz ich politykę. Niezmyślnie nie może być usprawiedliwiona ingerencja w sprawy wewnętrzne innych państw i narodów, oraz stosowanie polityki terroryzmu państwowego. Nikt

nie powinien występować z zakusami na suwerenne prawo każdego narodu do życia i pracy w takim systemie społeczno-politycznym, jaki sobie dobrowolnie wybrał.

Zwrot ku lepszymu w stosunkach międzynarodowych wymaga nowego podejścia w polityce, odpowiadającego realiom współczesnego świata, wymaga wzajemnej powściągliwości. Konieczne są niezwłoczne przedsięwzięcia, które pozwoliłyby powstrzymać wyścig zbrojeń i zapobiec jego rozszerzeniu na przestrzeń kosmiczną. Niezbędne jest dokonanie radykalnej redukcji zbrojeń, przede wszystkim jądrowych. W związku z tym podkreślono ważne znaczenie radziecko-amerykańskich rozmów w Genewie na temat kompleksu zagadnień dotyczących zbrojeń kosmicznych i jądrowych, zarówno strategicznych jak i średniego zasięgu. Uczestnicy narady popierają konstruktywne stanowisko Związku Radzieckiego, mające na celu podjęcie praktycznych kroków na rzecz zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w kosmosie i zaprzestania na Ziemi, popierają jego nową, doniosłą inicjatywę, dotyczącą osiągnięcia przez ZSRR i USA porozumienia o całkowitym zakazie ofensywnych broni kosmicznych i dokonania rzeczywistej radykalnej redukcji o 50 proc. swych broni jądrowych, mogących osiągać terytorium drugiej strony.

Przywódcy sojuszników państw socjalistycznych uważają, że zbliżające się radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie powinno sprzyjać zdiagnozowaniu obecnego niebezpiecznego napięcia w świecie, osłabieniu zagrożenia wojennego, osiągnięciu rozwiązań będących do przyjęcia przez obie strony, których celem byłoby zaprzestanie wyścigu zbrojeń i realne przybliżenie rozbrojenia.

Głównym kierunkiem walki o usunięcie zagrożenia jądrowego jest odwrócenie obecnego niebezpiecznego biegu wydarzeń, obniżenie poziomu konfrontacji militarnej w Europie.

Niezbędne jest powstrzymanie dalszego rozmieszczenia broni jądrowej na kontynencie i podjęcie kroków na rzecz jej redukcji. Państwa — strony Układu Warszawskiego z całą stanowczością opowiadają się za całkowitym uwolnieniem Europy od broni jądrowej, zarówno średniego zasięgu jak i taktycznej.

Istotnym krokiem na tej drodze byłoby — w celu ułatwienia dojścia do porozumienia w sprawie jak najszybszej wzajemnej redukcji środków jądrowych średniego zasięgu w Europie — zawarcie odpowiedzialnego porozumienia bez pośredniego powoływania z problemem zbrojeń kosmicznych i strategicznych.

W tym kontekście wyjątkowo ważne są także jednostronne akty dobrej woli, dokonane przez Związek Radziecki, jak moratorium na rozmieszczenie w Europie radzieckich rakiet średniego zasięgu, a także wyłączenie przez stronę radziecką z gotowości bojowej takiej liczby rakiet SS-20, jaka była dodatkowo rozmieszczona w europejskiej części tego terytorium, w odpowiedzi na rozmieszczenie w Europie amerykańskich rakiet średniego zasięgu.

W chwili obecnej jest nadzwyczaj ważne, aby wszystkie państwa kontynentu — a przede wszystkim państwa NATO i Układu Warszawskiego — aktywne wspierały wysiłki na rzecz redukcji i usunięcia zbrojeń jądrowych z Europy, osiągnięcia sukcesu w rokowaniach dotyczących tych spraw, zapobieżenia groźbie wojny

jądrowej. Ogromna odpowiedzialność za losy pokoju europejskiego i powszechnego spoczywa na tych państwach, na których terytorium już rozmieszczone są, bądź planuje się rozmieszczenie rakiet jądrowych średniego zasięgu.

Na naradzie wyrażono pełne poparcie dla inicjatyw utworzenia stref bezatomowych w różnych częściach kontynentu europejskiego, a zwłaszcza na północy Europy i na Bałkanach, a także korytarza wolnego od broni jądrowej wzdłuż linii rozdzielającej państwa NATO i Układu Warszawskiego w Europie środkowej.

Państwa reprezentowane na naradzie przypominają swe zachowanie aktualności propozycji, skierowane do państw członkowskich NATO, w sprawie przeprowadzenia bezpośrednich rokowań na temat: ▲ zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymaniu pokoju w stosunkach między państwami-stronami Układu Warszawskiego a państwami członkowskimi Paktu Północnoatlantyckiego, układu otwartego także dla wszystkich krajów europejskich oraz innych zainteresowanych państw, ▲ zwiększania i redukcji wydatków wojskowych, ▲ uwolnienia Europy od broni chemicznej.

Popierają wysiłki rządów NRD i CSRS na rzecz utworzenia strefy wolnej od broni chemicznej w Europie środkowej.

Państwa-strony Układu Warszawskiego opowiadają się za jak najszybszym osiągnięciem porozumienia na rokowaniach w Wiedniu w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, oraz propozycją zacząć od redukcji wojsk radzieckich i amerykańskich.

Opowiadają się one za wypracowaniem na konferencji sztokholmskiej w najbliższym czasie istotnych, wzajemnie uzupełniających się środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie, zarówno o charakterze politycznym, jak i wojskowym.

Rozwojowi ogólnoeuropejskiej współpracy i związków handlowo-gospodarczych między państwami członkowskimi RWPG a EWG służyłoby nawiązanie bezpośrednich, rzeczywistych stosunków między tymi organizacjami oraz ich kontakty w konkretnych sprawach.

Umocnieniu zaufania, wzajemnego zrozumienia i dobrosąsiedzkich stosunków w Europie przeczą nawoływania do zmiany granic istniejących państw państwami europejskimi i ich ustrojów społeczno-politycznych. Powojenne granice na kontynencie są nie-naruszalne. Wszelkie próby bezpośrednich lub pośrednich zakusów na nie oznaczałyby podważanie podstaw ładu pokojowego w Europie, stwarzaliby zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Poszanowanie obecnego realium terytorialno-politycznych — to niezbędny warunek normalizacji stosunków między państwami europejskimi.

W tym kontekście wskazano na niebezpieczeństwo ożywienia sił odwrótych, przede wszystkim w Republice Federalnej Niemiec. Popieranie rewanżizmu przez kółka oficjalne i inne, gdziekolwiek to ma miejsce, jest sprzeczne z interesami zapewnienia pokoju, odprężenia i współpracy na kontynencie, z układowymi i porozumieniami zawartymi w latach siedemdziesiątych z helskińskim Aktem Końcowym.

Podkreślono ogromne znaczenie odbytej przed dziesięcioma laty w Helsingkach konferencji przywódców państw Europy, USA i Kanady. Przy-

(Skrót)

jęła ona najważniejsze zasady i postanowienia, na których powinno się opierać bezpieczeństwo i współpraca w Europie.

W obecnym czasie absolutnie konieczne jest pogłębienie na podstawie Aktu Końcowego z Helsingki dialogu politycznego między państwami europejskimi w różnorodnych formach i na różnych szczeblach, w interesie uzdrowienia sytuacji na kontynencie oraz umacniania wzajemnego zaufania. Państwa reprezentowane na naradzie wyrażają gotowość do poszukiwania nowych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z państwami zachodnioeuropejskimi na podstawie równości i wzajemnych korzyści. Są one gotowe rozwijać również współpracę w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, w sferze kultury, oświaty i ochrony zdrowia oraz w innych sprawach. Występowały one i niezmienne występują na rzecz pełnego zagwarantowania praw człowieka we wszystkich dziedzinach z równocześnie poszanowaniem suwerenności państw.

Państwa-strony Układu Warszawskiego będą nadal konstruktywnie uczestniczyć w spotkaniach odbywających się w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w tym także w obecnym Forum Kulturalnym w Budapeszcie. Zamierzają one kontynuować wysiłki, aby zapoczątkowany w Helsingkach wielostronny proces w sposób zdecydowany i wyważony postępował naprzód.

Kardynalne zadanie naszych czasów — to powstrzymanie wyścigu zbrojeń, w pierwszej kolejności jądrowych, i przejście do rozbrojenia.

Wielkim praktycznym wkładem na rzecz rozwiązania tego zadania byłaby realizacja szeregu pierwszoplanowych kroków przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Chodziłoby o wstrzymanie wszystkich prac związanych z tworzeniem, próbami i rozwijaniem ofensywnych broni kosmicznych, jak również środków antysatelitarnych, o zamrożenie już istniejących zbrojeń nuklearnych na obecnym poziomie ilościowym, przy maksymalnym ograniczeniu ich modernizacji, z jednoczesnym zaprzestaniem tworzenia, prób i rozwijania nowych rodzajów i typów takich broni, o zaprzestanie instalowania rakiet średniego zasięgu w Europie. Kroki te mogłyby zostać urzeczywistnione jeszcze przed wypracowaniem porozumienia między ZSRR i USA o odnośnym całego kompleksu kwestii dotyczących zbrojeń nuklearnych i kosmicznych.

Potrzeba powstrzymać wyścig zbrojeń jądrowych, stanowiący zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Poszanowanie obecnego realium terytorialno-politycznych — to niezbędny warunek normalizacji stosunków między państwami europejskimi.

W tym kontekście wskazano na niebezpieczeństwo ożywienia sił odwrótych, przede wszystkim w Republice Federalnej Niemiec. Popieranie rewanżizmu przez kółka oficjalne i inne, gdziekolwiek to ma miejsce, jest sprzeczne z interesami zapewnienia pokoju, odprężenia i współpracy na kontynencie, z układowymi i porozumieniami zawartymi w latach siedemdziesiątych z helskińskim Aktem Końcowym.

Podkreślono ogromne znaczenie odbytej przed dziesięcioma laty w Helsingkach konferencji przywódców państw Europy, USA i Kanady. Przy-

jęła ona najważniejsze zasady i postanowienia, na których powinno się opierać bezpieczeństwo i współpraca w Europie.

ZSRR i USA mogłyby dać dobry przykład również w dziedzinie bezpieczeństwa.

dziedzinie powstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Uczestnicy narady proponują, aby ZSRR i USA wzięły na siebie zobowiązanie zaniechania tworzenia i produkcji nowych rodzajów broni konwencjonalnej, dających się porównać pod względem swej niszczytelności siły z bronią masowej zagłady.

Proponują oni również zmrożenie liczebności sił zbrojnych ZSRR i USA, w tym poza granicami ich terytoriów narodowych, według stanu na dzień 1 stycznia 1988 r.

Skutecznym krokiem ograniczenia wyścigu zbrojeń we wszystkich dziedzinach byłoby wzajemne niezwiększanie budżetów wojskowych ZSRR i USA, poczynając od kolejnego roku finansowego.

Na naradzie wyrażono poparcie dla nowej propozycji ZSRR „O międzynarodowej współpracy w pokojowym zagospodarowywaniu przestrzeni kosmicznej w warunkach jej niemilitaryzacji”.

Państwa uczestniczące na naradzie, będąc konsekwentnymi zwolennikami powszechnego i całkowitego wyeliminowania broni jądrowej, oświadczają, że pozostają w mocy wysunięte przez nie wcześniej propozycje odnośnie rezygnacji wszystkich mocarstw nuklearnych z użycia takiej broni jako strony pierwszej, całkowitego zakazu prób i niedopuszczenia do jej dalszego rozprzestrzeniania w jakiegokolwiek formie.

Uważają one, że państwa nie dysponujące bronią jądrową i nie posiadające jej na swych terytoriach, mają pełne prawo do niezawodnych gwarancji prawnomiędzynarodowych, iż broni jądrowa nie będzie przeciwko nim użyta.

We współczesnych warunkach coraz większej ostrości i pilności nabiera problem całkowitego zakazu i likwidacji broni chemicznej, jak również rezygnacji z wszelkich środków niebezpiecznego rodzaju — bronią biologiczną. Uczestnicy narady uważają, że wspólny wysiłek na rzecz całkowitego zakazu broni chemicznej sprzyjałoby międzynarodowemu porozumieniu o jej nierozprzestrzenianiu i gotowe są uczestniczyć w wypracowaniu takiego porozumienia.

Państwa reprezentowane na naradzie ponownie apelują o przeprowadzenie konkretnych kroków zmierzających do osiągnięcia porozumienia o ograniczeniu i redukcji zbrojeń konwencjonalnych, w skali globalnej lub regionalnej, do ostatecznego wyścigu zbrojeń na morzach i oceanach.

Potwierdzają one także swoje niezmienne stanowisko w sprawie podjęcia nowych wysiłków w skali międzynarodowej w celu likwidacji obcych baz wojskowych i wycofania wojsk z obcych terytoriów.

Państwa uczestniczące na naradzie uważają za niezbędne zwiększenie efektywności rokowań prowadzonych aktualnie na spotkaniach wielostronnych — genewskiej konferencji — rozbrojeniowej konferencji sztokholmskiej, rozmowach wiedeńskich oraz rozpoczęcie owocnych dyskusji nad tymi problemami o ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia, które nie są w obecnej chwili objęte rozmowami. Nie ma takiego rodzaju broni, którego nie byłoby one gotowe ograniczyć, zredukować, wycofać z arsenału i zniszczyć raz na zawsze na podstawie porozumienia z innymi państwami, przy zachowaniu zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Państwa-strony Układu Warszawskiego zawsze z największą wnikliwością rozpatrywa-

ły wszelkie konstruktywne inicjatywy dotyczące problemów ograniczenia i redukcji zbrojeń. Tak też będą postępować również w przyszłości.

Omawiając inne problemy międzynarodowe przywódcy uczestniczący w naradzie podkreślili gotowość swych państw do aktywnego współdziałania ze wszystkimi zainteresowanymi państwami w celu jak najszybszego uregulowania istniejących sytuacji konfliktowych i zapobiegania powstaniu nowych ognisk napięć w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej i innych regionach świata.

Pokój jest niepodzielny. Jakikolwiek konflikt lokalny w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej zawiera w sobie niebezpieczeństwo przekształcenia się w konflikt o wielką, nawet globalną skalę. Konieczne jest zdecydowane położenie kresu imperialistycznej polityce siły i ingerencji, rozstrzygnięcie sytuacji konfliktowych i sporów między państwami drogą pokojową, pełne poszanowanie praw każdego narodu do samodzielnego określania swych losów.

Państwa uczestniczące w naradzie nadal gotowe są aktywnie współpracować z państwami niezaangażowanymi w walce o wyeliminowanie zagrożenia wojennego, o rozbrojenie, o niezależność narodową, w rozwijaniu problemów gospodarczych.

Zdecydowanie opowiadają się one za normalizacją międzynarodowych więzi w dziedzinie ekonomiki, nauki i techniki, za usunięciem wszelkich sztucznych przeszkód i dyskryminacyjnych ograniczeń, za środkami budowy zaufania w stosunkach gospodarczych, za przebudową całego systemu międzynarodowych stosunków gospodarczych na sprawiedliwych i demokratycznych podstawach, za ustanowieniem nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, za likwidacją zacofania gospodarczego.

Państwa socjalistyczne opowiadają się za uporządkowaniem międzynarodowych stosunków walutowo-finance-nych, za tym, aby nie stawały się one środkiem nacisku politycznego i ingerencji w sprawy wewnętrzne. Uczestnicy narady opowiadają się za jak najszybszym rozpoczęciem konkretnych, rzeczowych rozmów w ramach ONZ, z udziałem wszystkich państw, w celu globalnego i sprawiedliwego rozwiązania najważniejszych międzynarodowych problemów ekonomicznych, włącznie z problemem zadłużenia.

Państwa-strony Układu Warszawskiego rozpatrują problem wyścigu zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego, zaprzestania wyścigu zbrojeń i przejścia do rozbrojenia, w ścisłym związku z rozwiązaniami innych problemów globalnych, które stoją przed ludzkością — przewyższenie zacofania gospodarczego, likwidacja rozległych stref głodu, nędzy, epidemii, analfabetyzmu, zaspokojenie rosnących potrzeb ludzkości na zasoby energetyczne, surowce i żywność, ochrona środowiska naturalnego, pokojowe zagospodarowanie oceanów i kosmosu.

Koniecznym warunkiem pożądanego rozwiązania tych problemów jest zaprzestanie wyścigu zbrojeń, istotne zredukowanie wydatków wojskowych państw, w pierwszym rzędzie dysponujących wielkim potencjałem militarnym, skierowanie części zaszczerzonych środków na ekonomiczne i społeczne potrzeby państw rozwijających się.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Tadeusz Hołuj nie żyje

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Abolwenci filologii polskiej i prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach międzywojennych pracował w Robotniczym Instytucie Oświaty i Kultury w Krakowie. Uczestnik kampanii wrześniowej, podczas okupacji członek Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany go latem 1942 roku w Krakowie i stał przez Montelupich, trafił do obozu oświęcimskiego. Tam znalazł się w kierownictwie międzyzwiązkowej organizacji antyfaszystowskiego ruchu oporu. Po wojnie powrócił do Krakowa, sekretarował Międzyzwiązkowe Związki Oświęcimskiemu, współorganizował muzeum martyrologii w Oświęcimiu i Majdanku. Jako twórca debiutował w 1935 roku w „Kulni Młodych”. W latach 1935–1936 współredagował „Szkolne Czeszy”, a w 1936 „Nasz Wyraz”. Po wojnie, w 1946 r., powrócił do dziennikarstwa i redagował, jako redaktor naczelny, popularne „Echo Krakowa”. Związków z prasą nigdy nie przer-

wał, do końca życia udzielał wielu wywiadów, pisał artykuły, listy, komentarze, polemiki, które ukazywały się w „Życiu Literackim”, „Literaturze”, „Poezji”, „Polityce”, „Gazecie Krakowskiej”. Uznany został najwyższymi odznaczeniami, w tym Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużonego działacza kultury”. Otrzymał wiele nagród, w tym nagrodę ziomkowską (1949), miasta Krakowa (1958), MON (1961), ministra kultury i sztuki II stopnia (1962), nagrodę państwową II stopnia (1966), nagrodę CRZZ (1972) (za powieść „Osoba”), dwie nagrody Władnictwa Śląsk, nagrodę I stopnia ministra kultury i sztuki w 1975 r. Był twórcą docenianym, wydawanym, dostrzegającym i nagradzanym przez oficjalne instytucje oraz organizacje społeczne, państwowe i polityczne.

Napisał w swoim życiu wiele książek. Pierwszą były wier-

szę, tomik zatytułowany „Dziewczyno, płyniemy naprzód” wydany w Krakowie w 1936 roku. W dwa lata później ukazał się kolejny tomik wierszy „Płonące ścieżki”. Pierwszym utworem prozai- cznym Zmarłego była powieść „Próba ognia”, która ukazała się w „Czytelniku” w roku 1946. Jako publicysta wydał Tadeusz Hołuj swoją pierwszą książkę w 1946 roku. Nosiła tytuł: „Rok 1846. Rewolucja i rabacja”. Potem był „Oświęcim”, napisany wspólnie z F. Friedmanem i „Oświęcim- ska ziemia”, wydana w 1954 r. Wcześniej wychodził szeroko znany dramat „Dom pod Oświęcimem”, „Wiersze z obozu” oraz czterotomowa powieść historyczna o utopij- nych komunistach z gromady Grudziądz pt. „Królestwo bez ziemi”. W kolejnych latach wydaje Tadeusz Hołuj wiele tomów wierszy i prozy, spośród których uwagę krytyków i czytelników zwróciły m. in. wielokrotnie wznawiane po- wieści „Koniec naszego świa-

ta”, „Jeden stamtąd”, „Drze- wo rodzi owoc”, „Róża i pio- nacy las”. A były jeszcze to- my opowiadań „Marzenia”, „To i inne opowiadania”, „Opowiadania wybrane”, po- wieści „Raj”, „Osoba” etc.

Jak widzimy — szeroka i wielostronna była twórczość Zmarłego, pisarza i polityka, poety i działacza społecznego, prezesa Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Pol- skich, który brał pisarską podwawelskiego grodu swoim odejściem pogrążył w żalu i smutku, albowiem czuli w nim nie tylko przewodnika swojej organizacji zawodowej ale i życzliwego przyjaciela. Podjął się tej prezesury w niełatwym okresie, w okresie ostrej wal- ki politycznej, ale ponieważ przez całe życie był człowie- kiem walki, podjął się prze- wodzenia krakowskim pisa- rzom bez wahania.

Oby Jego książki długo stu- żyły ludziom i wspierały cz- ytelników w trudnych chw- lach.

Czesć Jego Pamięci!

O NIM

GEŚTE KRZACZASTE TRWĄ, twar- do zarysowane szczęki. Twarz poora- na zmarszczkami, ale jakby wymyka- jąca się kryteriom wieku: chmurna, męska. Do tego domofny, głęboki głos.

Kiedy usłyszałem ten głos po raz pierwszy, była sobota, późny wieczór 24 kwietnia 1965 roku. Gorzkie dla mnie święto. Pierwsze w życiu wywie- dzenie pracy dobiegało końca. Ju- bileusz Środowiskowego Klubu Stu- dentów Krakowa. „Pod Jaszczurami” (tak się nazywał wówczas) otwierał plebiscyt laureatów klubu — boha- tów najlepszych spotkań pięciolet- nych. Broszkiewicz, Demarczyk, Herdegen, Holoubek Motyka, Sokorski, Żaluzi, Zamkow i On, Siemion, Waldorf i Harasymowicz nie przybyli. Tęgi i me- dale dla laureatów były projektem Daniela Mroza, Siatkowskiej z Dymnym w roli mistrzów ceremonii. Kolejno przyzywali bohaterów na plan. Krót-

...PISARZA NALEŻY OD- CZYTYWAĆ i odkrywać w jego tekstach. Same daty pre- mier i edycji książek Tadeu- sza dowodzą, jak dramatyczna była to biografia. Wiadomo, że pisarz przekroczył próg końca świata — i to niejedną raz. Nie podejmuje jednak tych wątków. Brak mi krytycznego doświadczenia i warsztatu, by sporządzić choćby szkic do portretu Jego twórczości — portretu o rysach często su- rowych, szczególnie bardzo ludz- kich, o szczególnie przenikli- wym widzeniu genealogii na- szych czasów. Powtórzę tu je- dynie własne słowa, wypowied- ziane już nieraz, znane też Adresatowi i wielu kolegom. Słowa, które w ustach pisa- rza stanowią znaczącą miarę oceny: ileż to pisanych

NASZE SPOTKANIE datuje się je- szcze z czasów premiery „Domu pod Oświęcimem”, która odbyła się w Teatrze Polskim w roku 1948. Było to wydarzenie dużej miary, pierwsza tego rodzaju polityczna sztuka w te- atrze, kierowanym przez Arnolda Szy- fmana. O Tadeuszu jako pisarzu wie- diałem niewiele. Słyszałem, że wy- szedł z Oświęcimia. Zaskoczył bym jego młodością i szlachetną po- sturą. Sztuka mnie urzekła i formą, i brakiem banatu. Zrozumiałem, że na- rodził się pisarz, który nas nie opuści, ale będzie miał własny charakter. So- cjalizm i wówczas nie był sprawą prostą. Rodził się w kontrowersjach społecznych i politycznych. Pisarz par- tyjny, a takim był od początku Tadeusz Hołuj, nie mógł być obok. I gdy rozmawiałem w kilka lat później, mieliśmy świadomość nie tylko po- szczególnych błędów w realizacji na- szej myśli politycznej, lecz własnej odpowiedzialności za to, co się stało i za to, co się nie stało. Problem nie polegał na wyrzutach sumienia, lecz dotyczył granic zaangażowania i gra-

nic sprzeciwu wobec osiągnięć, które będąc w założeniach socjalistycznymi, socjalistycznymi się nie stały na sku- tek błędów i zbyt ciasnych horyzon- tów. Psychiczne więc trudności, moje czy Tadeusza, wynikały nie z naszych wątpliwości w racje systemu, lecz z najgłębszego przekonania o wyższości ustroju i niedokonałości ludzi. I dia- tego również w 1956 roku ani Tadeusz, ani ja nie znaleźliśmy się wśród tych, którzy próbowali się wyprzeć prze- szłości, lecz przeciwnie, w swojej co- dziennej praktyce pomagaliśmy prze- zwyciężyć niedomaganie i zwykłe po- myłki.

Postawa Tadeusza w tych latach i jako członka Zarządu Głównego Związ- ku Literatów i jako pisarza budziła zawsze mój największy szacunek. Cie- szyłem się z jego współpracy z pro- gramami Radia i Telewizji i naszych serdecznych kontaktów osobistych. Zastanawiałem się nieraz, dlaczego, podobnie jak Otwinowski, Tadeusz Hołuj zarzucił formę dramatu jako sztuki pisarskiej. Wewnętrzny dialog, który zawsze z sobą prowadził i któ-

wielkich kongresach. W peja- żu i przy barowym kielszku. Na zebraniach organizacyjnych i towarzyskich. W krzesłach prezydenckich i w ostatnich rzędach sal konferencyjnych. W otoczeniu bliskich i pośród obcych.

Taka zmienność sytuacji prowokuje do zmiany skóry, stylu lub maski. Do gry w chowanego, w podręczanie tak- tyki i dyplomacji.

Otóż nie udało mi się przy- łapać mego Adresata na żąd- nej z owych dwuznacznych zabaw. Jeżeli posługiwał się taktyką czy dyplomacją, zaw- sze umiał zachować twarz własną i prawdziwą — wła- ściwą sobie godność poglądów i sumienia. Nie ukrywam, bywały okresy, kiedy niemal siłą starałem się odnaleźć zle-

skazy na tej osobowości. Rzecz ludzka. Działło się tak szcze- gólnie wówczas, kiedy człowie- kiem najbardziej przeze mnie nie lubianym byłem ja sam.

„Ale jeśli nawet stał się Jego postawą udało mi się znać za- niedobry wybór — kiedy zle- samopoczucie lub zmartwienie czyniły Tadeusza szczególnie ośchłym, niecierpliwym czy drażliwym — to jednak owe „odkrycia” w ogólnej sumie naszych spotkań znaczą śmie- sznie mało. Niestety — nie potrafię skomplikować i „do- człowieczyć” tego portretu etycznym garbem czy szpet- ą, którą umiał zachować twarz własną i prawdziwą — wła- ściwą sobie godność poglądów i sumienia. Nie ukrywam, bywały okresy, kiedy niemal siłą starałem się odnaleźć zle-

(JERZY BROSZKIEWICZ: „Tadeuszowi — zamiast listu”)

ry tak znakomicie zdał egzamin na scenie w „Domu pod Oświęcimem”, zapowiadał pojawienie się przede wszystkim dramaturga. Hołuj uchylili się jednak od kontynuowania tej dro- gi. Szukał coraz pełniejszej wypowied- zi w poezji i w powieści, dla której „Koniec naszego świata” stanowił jak- by ostateczną do poszukiwania his- torycznych źródeł „nowego świata”. Kiedy indziejowałem go na ten temat, enigmatycznie odpowiadał, że to, co dramat obnaża, należy zachować dla siebie, a w poszukiwaniu nowych dróg dla człowieka powieść jest azy- mem najtrwalszym. A wiersz? — zapyta- łem, „Wiersz boli, jest krótki i zo- staje niedopowiedziany”. (...)

(WŁODZIMIERZ SOKORSKI: „Tadeusz Hołuj — kartki z pamięci”)

(Fragmenty książki przygotowanej przez przyjaciół, znajomych i współ- pracowników Pisarza z okazji 60. ro- cznicy Jego urodzin i 40-lecia pra- cownicz pt. „OWOC RODZI DRZE- WO”, Wydawnictwo Literackie, Kra- ków 1978 r.)

poezja jest ważnym składni- kiem twórczości pisarza, rów- norzędnym z dokonaniami prozatorskimi, w okresach przemowych autor w niej utrzymywał obserwację i refleksję. Przeciwnie przed kilkunastoma- tomi laty powieści i opowiadań na tematy obywatelskie powstał zbiór pt. „Wiersze z obozu”. Nie znam go, niestety, i poe- zja Tadeusza Hołuj odkryłem dla siebie dopiero przed dzie- sięcioma laty, kiedy wyszedł

wiersza celowo sproszkowa- nego po patetycznej retoryce, przecho- dzenie od najbardziej osobistych wyznań do deklaracji społecznych i politycznych — oto znamiona „Rysopisu”, zresztą kontynuowane i rozwi- nięte w co tylko wydany „Powrocie”.

Podziwiam odwagę, mądrość i stałość zasad. W „Rysopisie” znajduje się wiersz pt. „No- tatka”, napisany po wydarze- niach z końca 1970 r. Z po-

O autorach i książkach

Potrzebne słowa

Trzymam w ręce zbiorek wierszy Tadeusza Hołuj pt. „Powrót”, swoiste zapiski i ko- mentarze „człowieka myślące- go” z pięciu lat, i przypomi- nam sobie, jak przebiegało do- tychczas moje obcowanie z książkami tego wybitnego pi- sarza i działacza politycznego. Zaczęło się od lektury powieści „Próba ognia”, którą ofiaro- wał mi, podówczas uczniowi szkoły powszechnej im. św. Wojciecha, doktor Bolesław Drobner. Dziś dopiero wiem, czym się kierował. On, wtedy już należący do historii, pra- gnał, jak przypuszczam, abym poznał jedną z pierwszych i przez długie lata jedyną, ar- tystyczną rekonstrukcję po- czątków polskiej demokracji, momentu kształtowania się świadomości narodowej i kla- sowej żołnierzy powstania H- stonadowego.

Wróciłem do tych proble- mów po latach i z wielkim za- interesowaniem przeczytałem obydwie wersje, dłuższą i krótszą, czteroczęściowego „Królestwa bez ziemi”, w którym Tadeusz Hołuj przedsta- wił z perspektywy prostych żołnierzy wydarzenia 1830 i 1831 roku oraz emigrację po- powstanową. Tetralogia wy- różnia się ambicjami historio- zoficznymi i nowatorstwem artystycznym. Należy do waż- nych osiągnięć powieściopis- arstwa historycznego po II wojnie, aczkolwiek niekiedy mniej kompetentni krytycy literacy jakby o niej zapomi- nali.

W miarę upływu lat coraz więcej książek Tadeusza Ho-

łuj kładłem na specjalną pół- kę, gdzie znajdują się utwo- ry ważne i potrzebne, które po- winny być w zasięgu ręki. Za- poznanie się z powieścią „Ko- niec naszego świata”, sumą do- świadczeń oświęcimskich pi- sarza, stanowiło szok, osłabi- no trochę wcześniej przeczy- taniem opowiadań Borow- skiego. Uważam jednak, że świadectwo Hołuj należy do najobrzędniejszych, najbar- dziej wszechstronnych, naj- szerszych w prozie artystycz- nej. Losy czytelnika, to zna- czy moje, i pisarza zaczynały się przecinać. W tym samym mniej więcej czasie Tadeusz Hołuj napisał wstęp do tomu wspomnień pt. „Komin”, w którym znajduje się także pa- miętnik mojej ciotki, podczas okupacji dostarczającej żywno- ści do oświęcimskiego obo- zu.

Na wspomnianej półce szczególne miejsce zajmuje „Osoba”, powieść eksperymen- talna, collage sfingowanych dokumentów, niezwykła jako manifestacja postawy pisarza, dążącego bezkompromisowo do poznania prawdy historycznej, i komunisty, który z nieznaną przed kilkunastu laty szcze- rześcią odsłania dramaty ide- owo-polityczne, rozczarowania, obawy i nadzieje towarzyszy w pierwszej fazie wojny. W bo- haterze rozpoznawałem rysy Ignacego Fika.

Najpóźniej zetknąłem się z poezją Tadeusza Hołuj. Nie wiem dlaczego. Może prozaki i nowelista przesłaniał poetę i dramaturga? Sądzę jednak, że

„Rysopis” z wierszami z czterdziestolecia 1938–1978. Tam przedrukował część wierszy wojennych, okupacyjnych i obozowych ze wstrząsającym „Wiem, zdechnąć senie”, „Villono- wskim”, łączącym naturalistyczne, faktograficzne ujęcie egzy- stencyjno-polityczne z puentą: „Żyć warto było. Warto przestać / lecz skuczy nędze- nie serce — zostaj / czeka nas ludzki żywych reszka / i wielka, psia krewność, ludzka wio- nad”.

Różnorodność tematów, od historycznych do najbardziej aktualnych, wielość stylów, od

wodów ode mnie niezależnych w napisanej podówczas cen- zury nie znalazł się fragment, w którym zwracałem uwagę cz- ytelników na ów wiersz, zwa- szając na ideowy wpływ prze- wodni: „Jedna świeczka dla doktora, jedna świeczka dla żołnierza”. Tadeusz Hołuj pod- kreślał różną wartość każdego życia, dramat wynikał z sa- mej istoty konfliktu wewnątrz- społecznego, nakaz schylenia głowy przed wszystkim zmar- łymi, ponieważ kierowali się równorzędnymi pobudkami. Tamte czasy ujął w katego- riiach antycznego tragizmu.

W „Powrocie” jest również wiersz zatytułowany „Notat-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tał dyrektor ZPG „Stomil” Emil Działo. Złożył rów- nież informację o bieżącej produkcji fabryki, o wdra- żaniu reformy gospodar- czej. Z kolei I sekre- tarz Komitetu Zakładowe- go PZPR Zenon Dubisz przedstawił bieżącą pracę o- śmiu oddziałowych organizacji partyjnych, zaś Włodzimierz Wilk kierunki działania za- kładowej organizacji związo- wej.

Kilka chwil po tym spotka- niu wstępnym odbył się wzru- szający wiec przyjaźni polsko- -czechosłowackiej. Rozpoczęło go wysłuchanie hymnów na- rodowych Czechosłowacji i Polski. Spotkanie zagał Ze- non Dubisz, podkreślając wa- gę wymiany doświadczeń partyjnych, administracyj- nych, w zakresie gospodarki komunalnej między Krako- wem i Bratysławą. Wymiana ta między poszczególnymi fa- brykami dwóch miast będzie szczególnie pożyteczna.

W „SŁOWNAFICIE”

„Słownafi” jest największym kombinatem petrochemicznym Czechosłowacji. Z sybirskich naftosłonek pół dostarcza się tu rocznie 10 mln ton ropy, które tutaj poddaje się obró- bie w kolumnach destylacyj- nych i petrochemicznych. W roku bieżącym rozpoczęto no- wą inwestycję, której koszty wyniosą 1,7 mld koron i któ- ra za trzy lata ma doprowa- dzić do uruchomienia kom- pleksowego rurociągu. Ma to również wpływ na lepsze wy- korzystanie ropy naftowej.

Na wspomnianej budowie od przyszłego roku mają pra- cować również budowlani z Polski, skierowani tu za po- średnictwem „Budimexu”. Już kilka lat pracują tu zresztą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W ich imieniu, za 5-letnią działalność w krakowskim o- środku podziękował sekretarz KK PZPR Władysław Kac- marek.

Andreas Jonderko został u- honorowany Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi kra- kowskiej”.

W spotkaniu uczestniczyli również goście z NRD, poseł nadzwyczajny, minister pe- lonomny NRD w Polsce Karl- heinz Philipp i przedstawiciel Ligi Przyjaźni Narodów NRD w Berlinie Horst Palm. Był również obecny konsul Kon- sultatu Generalnego ZSRW w Krakowie Enn Liimets.

— Przebywał Pan w Krako- wie jako dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD przez 5 lat. Proszę podzielić się z Czytelnikami „Gazety Kra- kowskiej” wrażeniami i re- fleksjami z pobytu w naszym mieście.

— Przyjeżdżając do jakie- goś kraju i spędzając w nim 5 lat człowiek czuje się po pewnym czasie jak u siebie w domu. Jeżeli przyjeżdża się dodatkowo do tak znaczącego miasta jakim jest Kraków, ośrodek polskiej nauki i kul- tury, wrażenie jest jeszcze większe... Ale nie tylko pięk- no architektury miasta wzbud- ziło moją miłość. Sprawili to przede wszystkim ludzie. Dzia- łał, po tylu dniach pobytu w Waszym kraju, w Waszym mieście, wcale nie przychodzi- łać mi pojechać z ludźmi, z przyjaciółmi. W ogóle, a chciałbym to ze szczególną mocą podkreślić, pobyt w Kra- kowie zrobił na mnie ogromne wrażenie.

W Krakowie przebywa delegacja Krajowej Rady Frontu Demokracji i Jedności Socjalistycznej Rumunii z sekretarzem gene- ralnym Ionem Sirbu na czele. Wczoraj delegację

przyjął sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Jan Czapel, następnie odbyła

Trwa prezentacja dorobku bratniego miasta

W imieniu załogi bohater- skiego „Stomilu” krakowskie- go przemówił robotnik tej fa- bryki, elektryk Jan Helik. Je- go wystąpienie miało chara- kter bardzo znamieny — mowca odniósł się do doświad- czeń politycznych ostatnich lat, do faktów historycznych, które stanowią o spokoju i bezpieczeństwie narodów Eu- ropy i świata. System socja- listyczny, system wzajemnych braterskich powiązań między naszymi krajami stanowi- trwałą zapórę przeciwko nie- wczesnym zakusom kół dążą- cych do wojny, do dalszego wysięgu zbrodni, do konfron- tacji. Przyjaźń Krakowa i

Bratysławy ma stać się i — już się staje — trwałym ogni- wem przyjaźni i pokoju mię- dzy narodami.

Wystąpił również bohater pracy socjalistycznej, robotnik bratysławski Stefan Harmat. Podziękował za przyjęcie i serdeczność. Poświęcił swoje przemówienie wiezi ideowej Czechosłowacji i Polski, mó- wił o obowiązkach wynika- jących z przyjaźni i o wielo- pomnym znaczeniu socjalist- cznego przemysłu w dziełach naszych narodów.

„Stomilowcy” przekazali bratysławianom w imieniu ca- łej załogi upominek w posta- ci obrazu przedstawiającego

Vecernik

inne polskie firmy, które pra- cowały przy budowie wiat- rowych wież, polipropylenu i etylenglikolu. W tym roku nastąpi uruchomienie owych urządzeń. Inwestorzy wierzą, że przy pomocy polskich bu- dowlanych dotrzymają plano- wych terminów.

OSIĄGNIĘCIA ROLNICTWA BRATYSŁAWSKIEGO Zakłady rolnicze, gospodar-

Zawsze będę z Krakowem

— Ośrodek propagował kul- turę i sztukę NRD. Ile wy- stawa zorganizowano tutaj? Która spotkała się z najwię- kszym uznaniem odwiedzają- cych?

— Trzeba zaznaczyć, że na- sza działalność nie ogranicza- ła się tylko do wystaw. Główne zadanie, to przekazywanie in- formacji o NRD. Tylko w 1985 roku odbyło się około 400 róż- nego rodzaju imprez: projek- cji filmów, wieczorów literacko- -muzycznych, sympozjów, spotka- ń z przyjaciółmi i raz na miesiąc wystaw. Działamy w myśli motto: „Przyjaźń narodów — umocnienie pokoju”. I w tym duchu prowadzimy dzia- łość nie tylko w Krakowie, także w całej Polsce południo- wej. Próbujeśmy pokazać, że wiecy przyjaźni mają początek w walkach klasy robotniczej o pokój, demokrację i socjalizm. Uświadamiamy, że zasługą partii robotniczej naszych krajów jest to, że przyjaciel- skie sąsiedztwo zastąpiło wro- gość.

— W mojej pamięci utkwi- ły przede wszystkim spotkania z młodzieżą polską (uczniami, robotnikami, studentami). Du- żo odżywkę wywołała np. o- statnia wystawa prac plastycz- nych dzieci polskich i NRD, wystawa prac, które powstały w czasie wymiany wakacyjnej młodzieży. Bardzo dużo naj- młodszych odwiedziło też wy- stawę. Pamięta się o Dniach NRD z 1984 roku, które były również poświęcone młodzie- ży. Wachlarz propozycji był

wówczas bardzo szeroki, od wymiany doświadczeń, współ- nych koncertów, wystaw obra- zujących życie młodzieży w NRD i Polsce, imprez filmo- wych. Te przykłady uwidac- zniały, że w naszej pracy kon- centrujemy się na młodzieży. Czynimy tak dlatego, że wła- śnie młode pokolenie będzie wypełniało i realizowało w praktyce układ o współpracy podpisany przez naszych oj- ców. Uda się to tym lepiej, im młodzież obydwu krajów będzie więcej o sobie wiedzia- ła.

— Co Panu utkwiło naj- bardziej w pamięci w czasie pobytu w Krakowie?

— O pewnych rzeczach mó- wiłem już odpowiadając na poprzednie pytania. Po pierw- sze — liczne spotkania z mło- dymi i zainteresowanie z ja- kim odbierają wiadomości i informacje o NRD. Szczegól- nie chętnie zaś wracam do na- szych wspólnych działań. W zeszłym roku np. zorganizowa- łyśmy cykl imprez pt. 35-lecie NRD i 40-lecie PRL, w tym ro- ku obchodzimy 40 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem i 40-lecie wyzwolenia narodu niemieckiego spod faszysmu. Te imprezy cieszą się szcze- gólnym zainteresowaniem.

— Jak Pan ocenia zainte- resowanie mieszkańców Kra- kowa życiem i kulturą zachod- nich sąsiadów?

— Z całym przekonaniem stwierdzam, że podczas mego 5-letniego pobytu w Krakowie, zainteresowanie moim kra- jem

ulicą Kanoniczną — pedza ar- ty- sty malarza Chranowskie- go. Słowacy przekazali pię- kną kolorową reprodukcję XVII-wiecznej grafiki, pokazują- cą starą Bratysławę ze wzgórz zamkowych.

Delegacja Bratysławy na- czele z I sekretarzem KM KPS w tym mieście Gejzra Szlapak- wem i Józefem Gajewiczem i Józefem Szczurkowem zwi- dziła po wiece wydział arty- kulów techniczno-precyzyj- nych Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wczorajszej informacji dotyczącej wyróżnienia Meda- łem 40-lecia Wyzwolenia Stę- plicy Słowacji Bratysławy nie podaliśmy, że odznaczenia te otrzymali również wiceprez- ydenta miasta Krakowa Jan Nowak oraz zastępcza dyrek- tora Wydziału Kultury i Sztu- ki UMK Krystyna Morek. Przeproszamy.

Wcz

„O usunięcie zagrożenia nuklearnego, o zwrot ku lepszemu w sytuacji Europy i całego świata”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

Uczestnicy narady są przekonani, że w obecnych warunkach należy podporządkować międzynarodową współpracę naukowo-techniczną wyłącznie celom pokojowym i nadać jej charakter ogólnosiłowy, będzie to najpewniejszą gwarancją, że nowe osiągnięcia nauki i techniki dla rozwiązań stojących przed ludzkością służyć będą pokojowi, a nie przyczyną wojny między narodami, lecz będą kolektywne wykorzystywane we wspólnych interesach. Jedynym globalnym programem w tej dziedzinie może być podporządkowanie takim celom, jak: wykorzystanie elektroniki, robotyki, bioinżynierii, fizyki jądrowej oraz innych kluczowych kierunków nowoczesnej nauki i techniki dla rozwiązań stojących przed ludzkością. Państwa uczestniczące w naradzie oświadczają, iż są gotowe do wniesienia wkładu do realizacji takiego programu.

W obecnej sytuacji międzynarodowej szczególnie dużego znaczenia nabiera umocnienie solidarności i jedności państw socjalistycznych, zespolonych wspólnotą żywotnych interesów i celów budownictwa socjalizmu i komunizmu oraz światopoglądem marksistowsko-leninowskim. W związku z tym uczestnicy narady podkreślili doniosłą rolę zrodzonego przez Układ Warszawski sojuszu polityczno-obronnego, który już 30 lat niezawodnie

ochrania pokojową, twórczą pracę bratnich narodów oraz stanowi ważny czynnik zachowania pokoju w Europie i na całym świecie.

Decyzja o przedłużeniu okresu obowiązywania Układu Warszawskiego jednomyślnie podjęta przez państwa sojusznice, odzwierciedla ich niezłomną wolę umacniania przyjaźni i współpracy oraz wspólnej realizacji uzgodnionej polityki w sprawach międzynarodowych.

W oparciu o harmonijne kojarzenie narodowych i międzynarodowych interesów, państwa-strony Układu Warszawskiego będą nadal konsekwentnie realizować kurs zmierzający do podniesienia efektywności wzajemnej współpracy we wszystkich dziedzinach. Zamierzają one jeszcze bardziej zespalać wysiłki na rzecz dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego bratnich państw w oparciu o przyspieszony postęp naukowo-techniczny, w celu dalszego podnoszenia dobrobytu swych narodów. Duże znaczenie przywiązuje się do przyspieszonej realizacji — zwłaszcza na priorytetowych kierunkach — przedsięwzięć mających na celu rozszerzenie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, kooperacji oraz pogłębianie socjalistycznej integracji gospodarczej, wytyczonych podczas narady państw członkowskich

RWPG na najwyższym szczeblu.

Uczestnicy narady przypominają, że rozbiście Europy na przeciwnie ugrupowania militarne nie było wyborem państw socjalistycznych. Jednakże dopóki istnieje wojskowy blok NATO i utrzymuje się zagrożenie pokoju europejskiego i światowego, państwa socjalistyczne będą umacniać swoje sojusze obronne. Równocześnie potwierdzają one swą gotowość do jednoczesnego rozwiązania Układu Warszawskiego i NATO, a w charakterze pierwszego kroku — do likwidacji ich organizacji wojskowych.

Państwa-strony Układu Warszawskiego zwracają się do rządów i narodów wszystkich państw Europy i innych kontynentów z apelem o zespolenie wysiłków w walce przeciwko zawiści nad ludzkością groźbie całkowitej zagłady, o rozwiązanie wszystkich międzynarodowych problemów i skomplikowanych problemów politycznych, drogą rokowań, efektywnego dialogu, z uwzględnieniem słusznego interesów stron. Różnice światopoglądowe, polityczne i inne przekonania nie powinny temu przeszkadzać. Działając szczerze i solidarnie, siły pokoju są w stanie zapobiec katastrofie jądrowej, zagwarantować podstawowe prawo narodów — prawo do pokojowego życia, do samostanowienia i swobodnego rozwoju.

Dalekopisem z kraju...

(m) 23 BM, w przedmnie 40. rocznicy wejścia w życie Karty Narodów Zjednoczonych, na uroczystym posiedzeniu spotkali się w Warszawie działacze Stronnicej Demokratycznej oraz organizacji i instytucji związanych z działalnością ONZ.

UROCZYSTA premiera w kinie „Relax” w Warszawie zainauguruje 4 listopada doroczną wielką imprezę kulturalną — Dni Filmu Radzieckiego w Polsce. Przegląd, organizowany tradycyjnie w okresie obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej, zapozna polskich widzów z nowym doświadczeniem kinematografii bratniego kraju i przypomni najciekawsze jej osiągnięcia z ostatnich lat. Z okazji „Dni” gościę będącymi delegacją kinematografii ZSRR z udziałem twórców i artystów.

W DNIACH 18–22 listopada obradować będzie w Polsce VI Konferencja Ministrów Oświaty Państw Socjalistycznych. Do udziału w spotkaniu zaproszeni zostali przedstawiciele 20 krajów, a m. in. tych, które wstąpiły na drogę socjalistycznego rozwoju.

1007 POSTĘPOWAŃ karnych w sprawach o przestępstwa spekulacyjne wszczęto we wrześniu br. 275 z nich skierowano do sądów w trybie przyspieszonym. Ponad 3,2 mln zł. wyniosła kwota wymierzonych mandatów karnych — uokarano w ten sposób 3774 oskarżonych. W kontrolowanych placówkach handlowych ujawniono ukryte przed nabywcami towary wartości blisko 13 mln zł. Na poczet groźących podjętym kar finansowych zabezpieczono ich mienie o wartości niemal 54 mln zł.

Francja wznawia doświadczenia jądrowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stra obrony na atolu ma świadczyć, że Francja nie zamierza zrezygnować z prób z bronią jądrową mimo gwałtownych protestów Nowej Zelandii, Australii, Peru i innych krajów leżących w rejonie Pacyfiku.

„Bondo” w Krakowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

traci uzyskuje pierwszy stopień czystości.

Jak poinformował nas doc. Jan Kurbel z Politechniki Krakowskiej japońscy urzędnicy do biologicznego oczyszczania ścieków w podziemnych zbiornikach są bardzo nowoczesne. Dotychczas w Polsce nie opracowano rozwiązań pozwalających oczyszczać ścieki o przepustowości poniżej 25 metrów sześciennych na dobę. W ciągu najbliższych 12 miesięcy wszystkie trzy oczyszczalnie „Bondo” będą testowane i po opracowaniu wyników można się będzie zastanowić nad ewentualnym szerszym zastosowaniem takich oczyszczalni dla niewielkich skupisk domów głównie w pobliżu zlewni wód dla Krakowa. Według obliczeń, w Polsce możliwe byłoby produkowanie urządzeń o podobnym walorach użytkowych, jego koszt wstępnie szalkulowano na około 750 tys. złotych. Profesor Jerzy Chwałczak z Instytutu Ochrony i Kształtowania Środowiska poinformował, że sprawa budowy i montażu dalszych urządzeń do oczyszczania ścieków dla 30–40 osób zainteresowany jest Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Miasta Krakowa.

W działaniach na rzecz ochrony wód ważne są bowiem nie tylko duże, zbiorcze oczyszczalnie ścieków ale także niewielkie urządzenia, dzięki którym można ochronić małe ciekłe wodne przed skażeniem.

(Zur)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Stany Zjednoczone do Ligi nie wstąpiły.

Liga Narodów, nie będąc organizacją powstającą, zresztąca wszystkie państwa świata i cieszącą się poparciem mocarstw, nie była w stanie spełnić swoich zadań. Okazała się tworem zbyt słabym, by powstrzymać państwa faszystowskie przed wyczerpaniem na drogę agresji i rozpętania nowego konfliktu światowego.

Rooseveltowska formuła „Narodów Zjednoczonych” oznaczała więc głęboki przełom w polityce Stanów Zjednoczonych, odstępających już definitywnie od założeń izolacjonizmu na rzecz ścisłej i trwałej współpracy z koalicją antyfaszystowską. Tym razem Amerykanie nie zabiegali o odrębny status. Przeciwnie: pragnęli wyznaczyć koalicję antyfaszystowskiej cele nie tylko doradne (wspólna walka przeciw państwom Osi), lecz także przyszłościowe (utrzymywanie w powojennym świecie pokoju i bezpieczeństwa).

Międzynarodowa metryka terminu „Narodów Zjednoczonych” nosi datę 1 stycznia 1942. Tego dnia w Waszyngtonie

Gol Araszkiewicza w ostatnich sekundach

O miłą niespodziankę postarali się piłkarze warszawskiej Legii, którzy w pierwszym meczu II rundy Pucharu UEFA pokonali na wyjeździe Videoton Szekesfehervar 1:0 (0:0). Jedyną bramkę spotkania strzelił w 90 min. Jarosław Araszkiewicz.

Był to dobry mecz w wykonaniu podopiecznych trenera Jerzego Engelsa i gospodarze mogli mówić o dużym zwycięstwie, że skończyły się tylko na jednym голу. Legia posiadała przewagę przez znaczną część spotkania. Prezentowała dojrzały futbol, w jej atakach było znacznie więcej pomysłów. Wiele udatnych dryblingów zaprezentował Dziekanowski, szkoda tylko, że podobnie jak pozostali koledzy z zespołu nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji do zdobycia gola.

Slaba skuteczność obniża w pewnym stopniu wysokość ocen legionistów za występ w tym meczu, ale trzeba pamiętać, że w pucharach odniesienie zwycięstwa na boisku przeciwnika to niezmiennie trudne zadanie. Legii udało się to dostojnie w ostatnich sekundach. Szarża Araszkiewicza, który zdołał mimo ataków obrońców wyjść na „czystą” pozycję, przyniosła ugratnowaną bramkę i zwycięstwo, które poważnie przybliżyło awans warszawian.

W tym spotkaniu cały zespół Legii zasłużył na słowa uznania. Pewnie bronili Kazimierski, udanymi rajdami pod bramkę przeciwnika popisywał się Kubicki, całą drugą linię zdecydowanie przewyższała formacją pomocy Videotonu.

LEGIA: Kazimierski — Kubicki, Gawara, A. Sikorski, Wdowczyk — Kaczmarek (63 min. W. Sikorski), Buda (77 min. Araszkiewicz), Buncol, Karaś — Dziekanowski, Arceusz.

Sędziował: Koukalakis (Grecja), żółte kartki: L. Disztl i Vadasz (Videoton) oraz W. Sikorski (Legia).

Puchar Europy

Verona — Juventus Turyn 0:0.
Bayern Monachium — Austria Wiedeń 4:2 (3:1).
Anderlecht Bruksela — Omnia Nikozja 1:0 (1:0).
Servette Genewa — Aberdeen 0:0.

Zenit Leningrad — Kuusysi Lahti 2:1 (0:1).
IFK Goeteborg — Fenerbahce Stambuł 4:0 (2:0).

Honved Budapeszt — Steaua Bukareszt 1:0 (1:0).

Puchar Zdobywców Pucharów

Universitatea Craiova — Dynamo Kijów 2:2 (1:2).

Puchar UEFA

PSV Eindhoven — Dniepr Dniepropetrowsk 2:2 (0:1).
Dundee United — Vardar Skopje 2:0 (0:0).

Hammarby — St. Mirren 3:3 (2:1).
AC Torino — Hajduk Split 1:1 (0:1).

FC Liege — Athletic Bilbao 0:1 (0:0).

Spartak Moskwa — FC Brugge 1:0 (1:0).
Dukla Praga — AIK Sztokholm 1:0 (1:0).

Partizan Belgrad — FC Nantes 1:1 (1:0).
Dinamo Tirana — Sporting Ilzbona 0:0.

Lokomotiv Sofia — Neuchatel Xamax 1:1 (0:1).
Lask Linz — Inter Mediolan 1:0 (0:0).

Waregem — Atletico Osasuna 2:2 (1:0).
FC Koeln — Bohemians Praga 4:0 (2:0).

Sparta Rotterdam — Borussia Moenchengladbach 1:1 (0:0).

W oczekiwaniu na sukcesy

Sekcja szermiercza Cracovii nie należy w tym klubie do zbytnio lubianych dzieci. Wiekoszko działaczy zaprzeczonych ślepo w piłkę nożną nie chce cieszyć przyjaź do władz, że poza nią istnieje szczyptowiska czy hokeja a co dopiero mówić o szermierce, nawet jeśli w ich szeregach znajduje się medalista olimpijski. Słyszalem, że przed jednym z zebranych panów przynajmniej się do działania w tym klubie wyraził zdziwienie, że sekcja szermiercza w ogóle istnieje. Jak w tej sytuacji można mówić o osiągnięciach?

Okazuje się, że można. Kierownik sekcji Tadeusz Woźniak woli mówić o dobrych stronach swojej i kolegów pracy. Uważa, że nie jest jeszcze tak źle i niedługo, powinny przyjść nowe sukcesy. Wówczas nikt już nie będzie im mówił, że operują

całą sekcją na osobie Ludomira Chronowskiego. „Mamy dużą grupę utalentowanych młodzieży i za rok czy dwa będzie o szermierczy Cracovii głośno. Trenerzy: Rafał Komorowski, Grzegorz Stech, Piotr Hamera, Szczepan Kuźmiński i Tadeusz Starcewski to ludzie pełni zaufania i ich praca gwarantuje dobre wyniki”.

O tym, że są to ludzie pełni zaufania przekonałem się, gdy dowiedziałem się, że jakieś ich zarobki. Kto dziś zgodzi się pracować za 7200 zł? Chyba tylko prawdziwi zapalczyki, a taka jest stawka szkoleniowców. Wprawdzie jest szansa na poprawę warunków finansowych, ale w klubie musi wrzeszczeć zapalczyki decyzyjnego wprowadzenia nowej siatki płac. Na taką decyzję wszyscy czekają już od marca.

Mniej jednak w sekcji słysz

chać narzekania na płace niż na braki sprzętowe. Okazuje się, że mimo iż plenariusz według preliniarza sekcja posiada to jednak często gdy przyjdzie kupić wyposażenie szermiercze pieniędzy tych nie ma. Dodatkowo koperty rynkowe nie pozwalają znowu na zakupy w dowolnej chwili. Za sprzętem trzeba jeździć i każdy udany zakup jest sukcesem.

Nie ma sekcji klubu z nabożnym młodzieży. Zainteresowanie szermierką nadal jest duże i gdyby tylko można zapewnić młodym adeptom niezbędne wyposażenie to mogłoby być ich jeszcze więcej. Bardzo dobrze układa się współpraca ze szkołą nr 13, dużo młodzieży jest również ze szkół nr 3 i nr 13. Wyodrębniającymi się zawodnikami z trenujących grup są juniora Maria Adamik oraz junior młodszy Zbigniew Zieliński. Oni i ich młodsi koledzy mają spełnić oczekiwania sekcji na sukcesy.

(JK)

Put i Lenda najlepsi

II wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym w Krakowie w konkurencji kobiet wygrała Aljoja Put (Wanda) przed swoją koleżanką klubową Małgorzatą Marek i Grażyną Stępią (Prądnickanka). Wśród mężczyzn triumfował Adam Lenda z Nadwiślań przed Adamem Oleśiem (Łączność) i Markiem Migasem (Wanda).

Rozegrano też konkurencje juniorską. Wśród dziewcząt zwyciężyła Iwona Niniś (Wanda) przed Renatą Zelek (Nadwiślań) i Marią Cholewą (Ściwinka), a wśród chłopów — Bogdan Tomasz (Prądnickanka) przed Markiem Migasem (Wanda) i Adamem Dziadkowcem (Nadwiślań).

(a)

W kilku wierszach

▲ (k) W meczu o piłkarski Superpuchar Anglii zespół Southampton zremisował z Liverpoolem 1:1.

▲ W eliminacyjnym meczu piłkarskich MŚ strefy Oceanii, Australia rozgromiła z Adelajdy Chiny — Tajwan 7:0 (2:0).

▲ Po sukcesie w Bazylei (półfinał), Fibak przegrał w pierwszym rundzie turnieju Grand Prix w Kolonii z Szwedem Lundgrenem 3:6, 7:5, 8:6.

Put i Lenda najlepsi

W 64-letniej historii popularnego klubu z Ludwinowa „GARBARNI” wiele było radości z sukcesów, ale też częściej doznawano gorzkiej porażki. Ostatnie lata przywodziły sympatyków klubu tylko do niepowodzeń. I to nie tylko sportowych, ale również organizacyjnych. Trudno w tej sytuacji dziwić się, że Garbarni opuszcza coraz więcej ludzi, i to takich, którzy do niedawna gotowi byli poświęcić dla niej niemal wszystko. Drugie lata niepotrzebnych przetargów o sprawy wydawałyby się proste do rozwiązania, a nie do realizacji. Piszę, że nie do realizacji, bo nie wydaje mi się, aby były w stanie wyliczyć ich z miłości do Garbarni.

Nie dodać, nie ująć. Ale trzeba przy okazji wrzucić te małe kamyczki do ogródka samej Garbarni. Często zmiany planów projektu technicznego na pewno nie wpływają na przyspieszenie rozpoczęcia robót. Czy nikt z władz klubu nie potrafił tego dopilnować?

Pisząc o obiektach klubu nie sposób nie wspomnieć o budynku przy ul. Sokolskiej. Ostatniego poważniejszego remontu obiekty sędzijszy Garbarni nie pamiętała chyba najstarsi jej działacze. Takie dro-

Po 13 straconych latach nadal w punkcie zerowym

moe miasta, ale czy nie trwa to wszystko co najmniej o 13 lat za długo? Tym, którzy podjęli decyzję o likwidacji starego stadionu należałoby chyba przypomnieć Uchwałę Prezydium Rady nr 21 z 10 stycznia 1953 roku, która wówczas obowiązywała i mówiła, że obiekt sportowy może być zlikwidowany po uprzednim wybudowaniu nowego lub odrestaurowaniu dotychczasowego w innym miejscu.

Nie dodać, nie ująć. Ale trzeba przy okazji wrzucić te małe kamyczki do ogródka samej Garbarni. Często zmiany planów projektu technicznego na pewno nie wpływają na przyspieszenie rozpoczęcia robót. Czy nikt z władz klubu nie potrafił tego dopilnować?

Pisząc o obiektach klubu nie sposób nie wspomnieć o budynku przy ul. Sokolskiej. Ostatniego poważniejszego remontu obiekty sędzijszy Garbarni nie pamiętała chyba najstarsi jej działacze. Takie dro-

IX Turniej Tenisowy Amatorów o Grand Prix

„Gazety Krakowskiej”

Finał w redakcji



Od lewej: M. Aleksandrowicz, A. Grabowski, M. Filipiek i A. Gliński. Fot. OTTO LINK

Nie miał w tym roku IX Turniej Tenisowy Amatorów o Grand Prix „Gazety Krakowskiej” szczęścia do pogody. Deszcz uniemożliwił rozegranie wszystkich spotkań w terminie. Potem przyszły wyjazdy na urlopy i choroby zawodników. Ale wszystko dobrze co się dobrze kończy. Wczoraj odbył się ostatni akt tegorocznej imprezy „GPK”.

Zastępca redaktora naczelnego „GK” Edward Wąsik spotkał się z najlepszymi tenisistami-amatorami naszego turnieju: zwycięzcą Maciejem Aleksandrowiczem, pracownikiem Studium WF AGH, Adamem Grabowskim, specjalistą od szkół kontaktowych, brązowym medalistą, Markiem Filipkiem, lekarzem z Akademii Medycznej i tym czwartym, Andrzejem Glińskim, pracownikiem naukowym AGH.

Podczas spotkania wiele mówiono o tenisie jako wspaniałym relaksie, który można uprawiać przez wiele lat. Nasi goście z troską mówili także o kiepskim poziomie tenisa wyczynowego w Krakowie mimo powrotu do I ligi Nadwiślań. Szczególnie dużo mówiono o potrzebie budowy dla Krakowa hali tenisowej. Następnie red. E. Wąsik i przedstawiciel ZW TKKF Roman Szpak wręczyli najlepszym tenisistom-amatorom nagrody.

Dziękując wszystkim za udział, jeszcze raz dziękujemy naszym wspólnym organizatorom: ZW TKKF i zarządowi Olszy, za udostępnienie swych kortów i zapraszamy za rok na dziesiąty już turniej „GK”.

(a)

Graja studenci-pilkarze

W dniach 25–27 bm. odbędzie się w Krakowie II Turniej Międzyzwiązkowy w piłce nożnej z udziałem ośmiu środowisk z kraju. Mecze odbywają się odczynnie na obojętności RKS „Korona” w godz.: 8.30–16. Finał: 27 bm., godz.: 13.

(k)

Zakończenie sezonu kolarskiego

W Węgrzech Wielkich odbyła się impreza z okazji zakończenia sezonu kolarskiego. Rozegrano wyścigi nieznaczonych w jeździe indywidualnej na czas w trzech kategoriach wiekowych. Na dystansie 3 km wśród zawodników do lat 14 zwyciężył Piotr Górecki, w kategorii do lat 18 na 7 km Konrad Kozłowski, a w kat. powyżej 18 lat — Marcin Balbierz. Zakończenie sezonu zorganizował Akademicki Klub Turystyki Kolarskiej „Zryw”.

(j)

Express Lotek

4, 10, 13, 36, 40

Mały Lotek

I los.: 6, 8, 20, 22, 35

II los.: 7, 16, 21, 23, 33

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trwalsze, niż uczyniły to w toku poprzedniej wojny.

Otóż przysługujące w 1917 do pierwszej wojny światowej, Stany Zjednoczone wytrzymały na swoich sojusznikach rozszerzenie nazwy koalicji. „Mocarstwa Sprzymierzonych” występowały od oficjalnie jako „Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone”. Zaledwie „stowarzyszone” uczestniczniki przysięgały miały być właśnie Stany Zjednoczone, dążące do uniknięcia nabytych ścisłych związków politycznych z towarzyszami broni.

U podstaw tego dążenia leżały bogate tradycje amerykańskiej samostanowienia na arenie międzynarodowej. Po zakończeniu wojny, polityka Stanów Zjednoczonych zmieniła się ponownie ku doktrynie izolacjonizmu. Prezydent Woodrow Wilson był wprawdzie orędownikiem i głównym inicjatorem ustanowienia pierwszej organizacji światowej, Ligi Narodów, mającej dążyć do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, lecz Senat USA przeciwstawił się jego koncepcjom i

przedstawiciele rządów 28 państw koalicji antyfaszystowskiej złożyli swoje podpisy pod tekstem Deklaracji Narodów Zjednoczonych. Przewidywała ona, że sygnatariusze ją państwa użyją w wojnie przeciw państwom Osi, oraz ich sojusznikom, pełni swoich zobowiązań wojskowych i gospodarczych i nie będą zawierali

traktatów go trzeba dosłownie, że chodził w nim o jednolite działania sojuszników: nie miało być tylko doradczą, lecz roznosiła również na okres powojenny. W takim znaczeniu używali go przywódcy Wielkiej Trójki: Stalin, Churchill i Roosevelt na konferencjach w Teheranie i na Krymie. Koalicja antyfaszystowska

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne. Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne.

Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne.

„Narodów Zjednoczonych”

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne. Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne. Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne. Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne.

Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne.

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne.

Trzeba pamiętać, że na froncie wschodnim: w wojnie przeciwko Polsce, a później również przeciwko Związkowi Radzieckiemu, hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem prowadili zbrodniczą politykę eksterminacji całych narodów, gotując im nie niewolę, lecz biologiczną zagładę. W tej sytuacji sprawy wojny i pokoju stawały się przedmiotem troski całych narodów, a utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie — podstawową przesłanką ich bytu.

Ciekawe, że mimo tego w państwach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, unika się stosowania historycznego terminu „Narodów Zjednoczonych” na określenie byłej koalicji antyfaszystowskiej. Przyczyną tej niechęci są dla mnie niezrozumiałe. Nikt podczas wojny nie mówił o „Wielkiej Koalicji”; termin ten został wy-

nie całe narody, nie tylko ich siły zbrojne.

ANDRZEJ S. NARTOWSKI

Chłopskie westchnienia w pawilonie Jugosławii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

były z potrzebami rolnictwa indywidualnego. Wybór został dokonany na podstawie obserwacji wycieczek rolników odwiedzających poszczególne ekspozycje.

Część węgierskiej oferty stanowił jednolity ciąg, „robi” wraz z zestawem maszyn towarzyszących. Od niedawna znane są one i u nas, ale za interesowanie wzbudziły do tego umiarkowane. Ich ukazanie się na naszym rynku nie poprzedziła jednak żadna kampania reklamowa, co sami Węgrzy uznają za błąd w sztuce. Węgrzy są zainteresowani naszym rynkiem zbytu na te ciągniaki, niemniej jednak to co w zamian chcieliby uzyskać nie bardzo odpowiada stronie polskiej. W obecnej sytuacji trudno mówić o poważniejszych zakupach bowiem saldo naszych obrotów z Węgrami w sferze rolnictwa i gospodarki żywnościowej jest zdecydowanie ujemne. W ministerstwach „robi” stosowane są m. in. polskie silniki z Nowej Deby. Wyraźne zwiększenie eksportu silników a tym samym wzrost importu „robi” nie wchodzi obecnie w rachubę.

Bezspornie największym zainteresowaniem rolników cieszy się oferta jugosłowiańska. Trudno się zresztą temu dziwić skoro Jugosłowianie przywieźli ze sobą do Poznania „zestaw marzeń” kilkusetletnich rolników. Wyróżniają się w nim przede wszystkim małe ciągniaki ale tym razem dwuosobowe. Przemysł jugosłowiański produkuje obecnie aż 60 typów ciągniaków o mocy od 18 do 500 KM. Te najbliższe stanowią ich znaczącą część. Są wśród nich małe ciągniaki przystosowane do pracy w terenach górskich. Jeden z nich może pracować przy nachyleniach dochodzą-

cych do 30 proc i spadkach bocznych do 20 proc. Do tego prezentowany jest szeroki zestaw maszyn, przy pomocy których wykonąć można praktycznie wszystkie zabiegi agrotechniczne.

Inny obiekt westchnień to napędzane silnikiem elektrycznym uniwersalne urządzenie, które może być w zależności od potrzeby łątownikiem, sieczkarnią, pilarką, heblarką etc., a wszystko jest wielkością kuchennego stołu. Jugosławia posiada podobną do naszej strukturę agrarną i potrafiła wcześniej przestawić swój przemysł na produkcję ciągniaków i maszyn dla małych i średnich gospodarstw. Jugosłowianie wiele obiecują sobie po współpracy z Polską. Podczas konferencji prasowej ich przedstawiciele wyrażali nawet pewien żal, że strona polska przejawia mało zainteresowania ich ofertą, zwłaszcza w dziedzinie wspomnianych, uniwersalnych zestawów, a także małych suszarni do warzyw i owoców. Uczestniczący w konferencji przedstawiciel centrali „Agromot-Motimport” wyjaśnił, że polskie stanowisko wynika z przestrzegania określonych priorytetów importowych a wspomniane urządzenia jeszcze takowych nie posiadają. Mimo wszystko wymiana z Jugosławią rysuje się w innej perspektywie niż np. w przypadku Węgier. Jugosłowianie też nie zbywa dewiz i chętnie podejmują transakcje na zasadzie wymiany towarowej. Dużą szansą dla obu stron jest kooperacja w dziedzinie przemysłu maszyn rolniczych i ciągniakowych. Dotyczy to również wytwarzania w kooperacji małych ciągniaków. Dziś ma nastąpić podpisanie umowy dwustronnej po czym będzie można podać więcej szczegółów.

TOMASZ ORDYK

„A ich życiem była szkoła”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W dalszej części wystąpienia prezes Szybowski nakreślił historię Związku, jego problemy i osiągnięcia. Wszelkim uczestnikom złożył serdeczne życzenia i gratulacje.

Wyróżniającym się w pracy zawodowej wychowawcom młodego pokolenia wręczono na wczorajszej sesji odznaczenia państwowe i resortowe. W województwie krakowskim przyznano 128 „Odznak ZNP za Tajne Nauczanie”. Wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak i sekretarz KK PZPR — Jan Czepliwicz wręczyli Odznaczenia Państwowe i Resortowe. Otrzymały je: Barbara Filipiuk i Janina Orłowska. Przyznano również Złote i Srebrne Krzyże Zasługi i Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medale 40-lecia Polski Ludowej i Złote Odznaki ZNP.

W imieniu wszystkich odznaczonych głos zabrał emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Wieliczce — Jerzy Horski, dziękując za wyróżnienia. Powiedział on, że

nauczyciele będą nadal podtrzymywać najlepsze tradycje polskiej oświaty. Sekretarz KK PZPR — Jan Czepliwicz złożył nauczycielom województwa krakowskiego serdeczne życzenia w imieniu władz partyjnych, administracyjnych i oświatowych. Zwrócił się on specjalnie do nauczycieli tajnego nauczania stwierdzając, że właśnie oni tworzyli historię narodu a ich życiem była szkoła.

Na zakończenie wystąpił prof. dr hab. Stanisław Gawęda z referatem poświęconym dziełom tajnego nauczania oraz roli oświaty i szkolnictwa w tworzeniu historii narodu. W uroczystej sesji uczestniczyli m.in.: kierownik Wydziału Społecznego ZG ZNP — Eugeniusz Sobieraj, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KK PZPR — Władysław Zajęcki, wiceprezes KK SD — Janusz Kowalski, zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojakowskiego — p. Józef Gąsior, przewodniczący Komisji Nauki i Oświaty RN — prof. dr Jan Pilch. (ml)

XXVII „Jazz Jamboree”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bm. XXVII „Jazz Jamboree” nawiazując swoim programem do najlepszych tradycji tej imprezy.

Tegoroczne spotkania z jazzem zapowiadane są pod hasłem „Festiwal waszych marzeń”. Program i wykonawcy „Jazz Jamboree 85” zostali bowiem w znacznej części dobrane w oparciu o wyniki ankiet ogłoszonych na łamach magazynu „Jazz Forum”. Na coż to uczestników wysuwają się muzyki amerykańskiej reprezentujący różne nurty jazzu. Nazwiska takich muzyków, jak Joe Zawinul, Wayne Shorter, Keith Jarrett, Jack DeJohnette, Gary Peacock, Bobby McFerrin, Red Rodney czy Ira Sullivan wyznaczają ran-

ge imprezy. Nie zabraknie też przedstawicieli jazzu europejskiego, a wśród nich Vienna Art Orchestra, New Jungle Orchestra, First House, Family of Percussion, Rocellanca i in.

Po paroletniej przerwie znajdzie się na afiszu „Jazz Jamboree” wokalistyka, zwłaszcza w wykonaniu nie słyszanym w kraju od chwili wyjazdu za granicę — Urszuli Dudziak. Na program „Festiwalu waszych marzeń” złoży się także propozycja samych wykonawców, np. Janusz Muniak z zespołem „Jazz Show”, a ponadto wiele innych występów.

Nowością festiwalu będzie Mickey Mouse Jazz — seria koncertów dla dzieci i młodzieży. „Jazz Jamboree 85” trwać będzie do 27 bm.

Mr Bogusławowi NOWAKOWI
Zastępcy Dyrektora Oddziału PKPS w Gorlicach składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ojca

Współpracownicy

NAUKA
FIZYKA, matematyka, angielski — Mazur, Kraków, Litewska 28/48, godz. 19-21. g-81707

KUPNO
PLEKSE berbarwa, grubość powyżej 10 mm, również odpady — kupię. Kraków, tel. 44-92-94.

SPRZEDAŻ
DOGI, szczeniata — sprzedam. Kartasinski, Rzepka Kolonia 82, Starażowice, tel. 16-12.

BEAM karakulowy — sprzedam. Nowy Sącz, tel. grzeźniowców 204-25, po godz. 16. g-77322

SPORTOWY Triumph kabriolet, rok 1979 — zamienie na diesla, sprzedam. Kraków, Bronowicka 117. g-81535

NOVY radomagneton stereo Philips, Amator-2, Flmeja-1, plusz skórzany męski — sprzedam. Sławonir Kozak, Nowy Sącz, ul. Tatarska 13. S-77323

SKORY z nutri na futro uszczelnione, akordeon Weimaster, elektryczny pochłaniacz naduchenny — sprzedam. Limanowa, tel. 721-92

MAGIEL elektryczny z lozkiem — sprzedam. Tarnów, tel. 21-19.

ZIARNO kukurydzy — sprzedam. Stanisław Kosh, Warszawa 60, 32-040 Światnik Górny. g-83014

WOLKSWAGEN Golf, diesel, 1980, stan bardzo dobry — sprzedam. Tarnów, Nowodąbrowska 3/15.

WARTBURG na wypadku, w całości lub na części, piekarnik, kuchenkę, pompę głębinową, hydrofor — sprzedam. Przybyłowski 73, Głina Zielonka. g-81890

PARKIET asynowy, około 100 m² — sprzedam. Tel. 22-82-39. g-81691

LOKALE
MIESZKANIA, domy kupno-sprzedaż, pośrednictwo Stronczak, Al. Słowackiego 58/15, tel. 33-27-67, po niedzieli, czwartki. g-83038

KRAKÓW, trzypokojowe, superkomfortowe — zamienie na Rabkę. Tel. 43-27-69. g-81880

POSZUKUJE kawalerki lub niekropulnego pokoju na terenie Deblicy. Zgłoszenia: Rzeszów, tel. 122-70. A-170

POKOJ z kuchnią, kwaterek, 30 m² z wszystkimi wygodami, w dobrym punkcie, w Gdyni — zamienie na podobne w Nowym Sączu lub Starym Sączu. Adres: Marja Zasada, 81-306 Gdynia, ul. Słaska 74/35. A-188

TARNÓW! Spółdzielczość M-4 — zamienie na równorzędne w Deblicy. Władomost: Deblica, Kochanowskiego 5/91. T-75939

KRAKÓW, M-4 — sprzedam, zamienie na Krynicę. Oferty 82035 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE spółdzielcze, 47 m², trzypokojowe, superkomfortowe, w Dębnie Lubuskim — zamienie na równorzędne w Krakowie (właściciel Nowa Huta). Oferty kierować: 74-040 Dębno Lubuskie, ul. Waryńskiego 14/3. g-81728

PIŁNIE kupię dom parterowy w woj. tarnowskim, najchętniej koło Deblicy. Oferty A-178 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NOVY piętrowy dom w Andrychowie — sprzedam. Andrychów, Lenartowicza 52/70. g-83015

BOCHNIA, dom jednorodzinny wykończony, z parcelą — sprzedam. Oferty 81768 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DOM jednorodzinny, murowany, w Binczarowej, p-ta Florynka — tania sprzedam. Kazimierz Radziak, Binczarowa 41, p-ta Florynka, woj. nowosądeckie. S-77334

Zakłady Przemysłu Odrzutowego „VISTULA” w Krakowie

ZATRUDNIĄ — PALACZY KOTŁOWYCH na okres grzewczy.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Krakowie, ul. Nadwiślańska 13, tel. 68-85-88 wewn. 232.

ORNE POLE o powierzchni do 2 ha, na działki dla pracowników, na terenie Krakowa względnie poza Krakowem, z dogodnym dojazdem do Krakowa autobusem MPK

KUPI lub WYDZIERŻAWI instytucja państwowa.

OFERTY kierować: „Prasa” Kraków, Wisła 2 dla nr K-8107

KRAKOWSKA STOCZNIA RZECZNA Kraków, ul. Stocznia 1, tel. 55-16-00

ZATRUDNI ZARAZ

DOM z zabudowaniami, woda, gaz, w Woli Krędzimskiej, koło Tarnowa — sprzedam. Władomost: Wola Krędzimska nr 458, obok sklepu. g-83159

DUŻY dom superkomfortowy, budynek gospodarczy, ogród 0,60 ha, zakład rzemieślniczy, 40 km od Krakowa, kierownik Alwernia — sprzedam. Oferty 81899 „Prasa” Kraków, Wisła 2

DOM (gas, woda) na pow. 1,8 ha k. Bochni — sprzedam. Katowice, tel. 97-874 wczoraz lub 33-100 Tarnów — 1 str. pocz. 35.

ZGUBY
RYS Jan, sam. Dąble 170, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Radomyślu Wielkim. T-75928

MADEJA Ryszard, sam. Bułwary 139, zgubił bilecik, wydany przez Wydział Komunikacji w Andrychowie.

BALA Józef, sam. Sieniewa, zgubił pieczęć o treści: Pantoflarstwo i trepiarstwo, Józef Bala, 34-423 Sieniewa 52. A-169

LELITO Tadeusz, sam. Nowy Sącz, Zółkiewskiego 7, zgubił prawo jazdy kat. AB Nr 26871/81, wydane przez Radę Miejską, Wydział Komunikacji w Nowym Sączu.

KARCZEWSKI Tadeusz, Zakopane, Sienkiewicza 2, zgubił prawo jazdy i dowód rejestracyjny, wydane przez Wydział Komunikacji w Zakopanem. g-82806

BRZUKOWSKI Krzysztof, sam. Brzesko, Ogrodowa 12/42, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Brzesku. T-75932

CHOLEWA Józef, sam. Korzęnow 91, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Żyrardowie.

NAWROCKI Józef, sam. Krzęciszów 244, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Rzeszowie. T-75912

MIRECKI Jerzy, sam. Cwików 67, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Oleśnie. T-75911

WOJCIK Jacek, sam. Złobice 89, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-81993

USŁUGI
PRZYSTAWKI telewizyjne montuje w nowosądeckim, tarnowskim — Kopeć, ul. Sienkiewicza 10/1, 53-304, Wrocław. g-80109

CZYSCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — WAP — Dyna, Tel. 44-80-63. g-84995

„SEXP0” — komfortowe wycałanie drzwi, zabezpieczenia antywłamaniowe — tel. 33-96-52.

ZABEZPIECZY każde drzwi w starym i nowym budownictwie wraz z komfortowym wykończeniem tapicerskim — Sobczyk, tel. 32-26-32. g-87877

SPRZĄTANIE po malarskich oraz inne prace porządkowe wykonuje — zakład usługowy. Niedźwiedzki, tel. grzeźniowców 44-70-95. g-81166

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z tapicerskim wykończeniem, montaż ramy i inne usługi — Kachmarz, tel. 44-56-53. g-84889

BONIFIKATA — zsiurje przeciwlaniowe, Jędrzejki, tel. 32-56-45, (0-10). g-81884

ZAWIESZANIE kompletów łazienkowych — Dmytrak, tel. 44-85-33. g-84744

DE-NOVO poleca zabezpieczenia antywłamaniowe (blacha, blokada, zamki sztywne, ROM i inne typy wraz z tapicerskim wykończeniem — Ofek, przesłany w Spółdzielni Estetyka, tel. 33-24-09. g-87386

ROŻNE
SAMOTNYCH zapozna się Biuro VICTORIA, Pabianice 1, skrytka 13.

BIURO Matrymonialne „CZAN-RA” — w Krakowie, przyjaźnielom Samotnych, 00-976 Warszawa 13, skrytka 151, tel. 43-52-29 godz. 11-17.

KOMPUTEROWY System Matrymonialny „RAZEM”. Tysiące ofert. Ośrodek Obiektowy 30-983 Gdańsk 80, skrytka 198.

INTERESUJĄCE oferty matrymonialne. Kontakt: oferty zagraniczne dla Pań — „LIDO” Gdynia 10, skrytka 57.

NAWIERZCHNI grobowca — sprzedam. Oferty 83599 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

BŁOTNIKI samochodowe z tworzywa — dorabiamy. Litwowski, 65-915 Michałowice k/Ursusa, ul. Maja 23, tel. 48-80-14 (Nietorem).

PRZETARGI
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kołomyżowie sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód ciężarowy marki Żuk A-03, nr rej. KRB-006K, rok prod. 1973, nr podwozia 113493, nr silnika 352592, ogólny st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza wynosi 198.000 zł

Powyższy samochód można oglądać codziennie w godz. 9—14 w Kołomyżowie Baza Transportu Gminnej Spółdzielni z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 XI 1985 r. o godz. 9 w Bazie Transportu w Kołomyżowie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ropcy Górnej, 38-307 Sekowa, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. ciągnik gąsienicowy DT, rok produkcji 1978, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 704.000 zł

2. przyczepę marki S.F.A. D 47 A, rok produkcji 1979, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 88.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11 listopada br. o godz. 9 w biurze Spółdzielni, II przetarg w dniu 25 listopada br. o godz. 9.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata 10% wadium w kasie Spółdzielni w przeddzień przetargu.

Sprzet oglądać można codziennie, z wyjątkiem świąt, w bazie Spółdzielni Ropca Górna, w godz. 8—14.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzątami Hodowlanymi w Krakowie, ul. 4w. Krzyża 17 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje samochód Żuk A-13, cena wywoławcza 163.000 — zł.

Przetarg odbędzie się w Bazie Transportu w Krakowie przy ul. Szczecińskiej 14/16 w dniu 7.XI.1985 r. o godz. 11. Samochód można oglądać w Bazie Transportu w dn. 4—5. XI.1985 r. w godz. 8—11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

Okręgowa Dyrekcja „CPN” w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu trzech wtryskarek typu Wh 80 Ap, produkcji Metachem — Poznań, znajdujących się w Zakładzie Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN” w Limanowej.

Z zakresem remontu i dokumentacją można się zapoznać w Oddziale Utrzymywania Ruchu ZGPN Limanowa, tel. 720-24.

Oferty należy składać w ZGPN „CPN” w Limanowej.

Komisijne otwarcie ofert oraz przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10 w świetlicy Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN” w Limanowej.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich w Krakowie, Ośrodek Wypoczynkowy „STASIN” w Zakopanem — sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód Tarpan 233, nr rej. NSA 895 H, nr fabr. 16513, silnik S — 21, nr 472528, rok produkcji 1978, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 175.000 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w OW „STASIN” w Zakopanem, ul. Bulwary Słowackiego 25, gdzie można dokonywać oględzin codziennie, w godz. 10—12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie OW „STASIN” najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 14.

W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Jeziorany” w Zawadzku Uszewskiej ogłasza, że W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

— samochód marki Żuk, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 142.000 zł

— siewnik zbożowy — cena wywoławcza 25.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1985 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni.

W przypadku nie dościsła do skutku II przetargu, III przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Pracy Rekordu Ludowego i Artystycznego „Przełom” w Nowym Sączu, ul. Kopernika 3, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Żuk”, nr rej. NSA 949 A, nr podwozia 249608, nr silnika 418284, rok produkcji 1976, przebieg od ostatniej naprawy 33 000 km, stopień zużycia 75 proc., kompletny, wymaga naprawy, cena wywoławcza 160.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 listopada 1985 r. w lokalu Spółdzielni przy ul. Kopernika 11, o godz. 12.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu, do godz. 10 w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyny.

Spółdzielnia Pracy Rekordu Ludowego i Artystycznego „Przełom” w Nowym Sączu, ul. Kopernika 3, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Żuk”, nr rej. NSA 949 A, nr podwozia 249608, nr silnika 418284, rok produkcji 1976, przebieg od ostatniej naprawy 33 000 km, stopień zużycia 75 proc., kompletny, wymaga naprawy, cena wywoławcza 160.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 listopada 1985 r. o godz. 12.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu, do godz. 10 w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyny.

Spółdzielnia Pracy Rekordu Ludowego i Artystycznego „Przełom” w Nowym Sączu, ul. Kopernika 3, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Żuk”, nr rej. NSA 949 A, nr podwozia 249608, nr silnika 418284, rok produkcji 1976, przebieg od ostatniej naprawy 33 000 km, stopień zużycia 75 proc., kompletny, wymaga naprawy, cena wywoławcza 160.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 listopada 1985 r. o godz. 12.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej

Wydanie 1

Wydanie 1